

# Rytuał / CS, SZTOS

Rodzice odkładali hajs do szuflady  
Dawali wsparcie dziewczynie z ambicją  
Szkolny prymus, całe dni siedziała w książkach  
Chłonąc wiedzę, myślała co ja w życiu spotka

Brat, trzymał fason  
Kiedyś dobry chłopak  
Dziś prawie to samo co Helenowa z mora  
Dzięki rodzicom nie musiała grać w pornosach  
Taki fart, co kilku koleżankom brak  
Była w skowronkach jak czytała książki  
Gdy jej brat za zajebany hajs z szuflady kołował torby

- hej, słuchaj daje 5, albo niech chu\* dam i dychę

Gdy startował bal było pięknie  
Miałeś hajs, czułeś się jak džentelmen  
Dziś suszy rura  
Trzęsą się ręce  
Napier\* łeb, myślisz że zdechniesz  
Czy było warto tak się upodlić  
Sie obryzgać i nawalić w spodnie?  
Dętka zjebana  
Zbyt gruby melanz  
Kolejny raz zapita gęba  
Hajs zawijasz trąbkę, na samą myśl  
Chce ci się srać  
I zalewasz się potem  
A tam w domu zjadają zęby bo wcięło hajs dla siostry studentki  
Gruby alfons z samochodu  
Przyciągną maniurkę z odlotów  
Tak, siedzą i patrzą  
Ty w hotelu masz grube bajlando

SZTOS  
Wjebałeś się w gruby bal  
SZTOS  
Tanie suki, posypyany koks  
SZTOS  
Znów przepuściłeś cały szmal  
To to to to  
To jest SZTOS